**Muzułmańscy hakerzy chcą zrewanżować się za obraźliwe słowa o Mahomecie!**

**Nie milkną echa po obraźliwych słowach rzeczniczki Indyjskiej Partii Ludowej (BJP) na temat Mahometa, które wywołały poruszenie i stanowczą reakcję ze strony państw muzułmańskich, manifestacji ulicznych, ale także działania ze strony haktywistów. W ostatnim tygodniu znacząco wzrosła liczba cyberataków na indyjskie strony internetowe i instytucje rządowe. Haktywiści działają jednak po obu stronach: zarówno ci, których celem są Indie, jak i ci, którzy bronią Indii - wykorzystują Twittera i Telegram do nagłaśniania i zwiększania zasięgu swoich działań – zauważają eksperci Check Point Research.**

Na początku czerwca Indyjska Partia Ludowa zawiesiła swoją rzeczniczkę Nupurę Sharmę i wydaliła rzecznika Naveena Kumara Jindala za obraźliwe komentarze na temat proroka Mahometa, wypowiedziane pod koniec maja 2022 r. Konsekwencjami ich słów są liczne protesty w krajach islamskich. Protestują również indyjscy muzułmanie, których manifestacje są pacyfikowane przez hinduskie służby. Ahmad al-Khalili, Wielki mufti Omanu, ogłosił natomiast, że to „wojna ze wszystkimi muzułmanami", a wyznawcy islamu powinni „powstać jako jeden naród".

Sprawę w swoje ręce wzięli również haktywiści. Organizacje takie jak "Dragon Force Malaysia", "Rileks Crew" zabrały głos na Twitterze i Telegramie, aby nagłośnić i zwiększyć skalę działań. Część grup cybernetycznych atakuje rząd indyjski, inne go bronią, podkreślając istotę „wolności słowa”. Aktywność haktywistów w cyberprzestrzeni to jednak nie tylko walka informacyjna. W ostatnim tygodniu eksperci Check Point Research zaobserwowali istotny wzrost cyberataków w Indiach: od niszczenia stron internetowych, po zmasowane ataki DDoS

*- Obserwujemy znaczny wzrost aktywności haktywistów po wypowiedziach przedstawicieli Indyjskiej Partii Ludowej. Obejmuje ona obie strony konfliktu: niektóre grupy atakują Indie, inne natomiast bronią. "Modus operandi" haktywistów są przede wszystkim grupy na Telegramie. W jednym z przypadków malezyjska grupa telegramowa, licząca ponad 150 tys. subskrybentów, opublikowała listy indyjskich stron internetowych, które zostały zastawione lub zniszczone. Ważne jest, aby użytkownicy Telegrama wiedzieli, że na tej platformie łatwo jest wpaść w pułapki hakerów, którzy chętnie wykorzystują nośne wydarzenia, podobnie jak to miało miejsce na początku wojny na Ukrainie* – zauważa Wojciech Głażewski, Country Manager firmy Check Point Software w Polsce.

**Wskazówki dotyczące bezpieczeństwa cybernetycznego w aplikacji Telegram:**

l Nie otwieraj linków o nieznanym Ci pochodzeniu, zwłaszcza w czasach kryzysu i ekstremalnych okoliczności.

l Uważaj na podejrzane prośby. Jeśli wiadomość z nieznanego źródła wysyła żądanie, które wydaje się nietypowe lub podejrzane, może to świadczyć o tym, że jest to część ataku typu phishing.

l Uważaj, z kim się komunikujesz i o jakie informacje jesteś proszony.

l Korzystaj z kanałów informacyjnych i szukaj „prawdy” z wiarygodnych źródeł, którym możesz zaufać.